

W ścisłej więzi

Z narodem

Jak Polska długa i szeroka, od kopalń i hut Śląska — po stocznie i porty Gdańska i Szczecina — naród polski żyje atmosferą zbliżającego się IV Zjazdu Partii. Dyskusja nad Tezami na IV Zjazd stała się wielką, ogólnonarodową dyskusją nad kształtem i obrazem naszej teraźniejszości i naszego najbliższego jutra. Program Partii bowiem jest programem całego narodu. Wyrósł z jego najgłębszych marzeń i reprezentuje jego istotne interesy.

Kiedy w czasie okupacji hitlerowskiej naród polski wydał ze swego łona bohaterów bojowników, mających odwagę walczyć ze straszliwym molochem zagłady — trud zorganizowania walki i jej konsekwentnego prowadzenia podjęła Polska Partia Robotnicza, partia ludu polskiego, poprzedniczka PZPR. Z walki o godność narodu, o jego lepszą, wolną i niepodległą przyszłość — zrodził się program partii. Jego podstawa stał się sojusz robotniczo-chłopski, realizowany w codziennej pracy miasta i wsi.

Na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 roku Władysław Gomułka określił w zwielżonych słowach sens programu partii. „Zjazd nasz nakreślił główne wytyczne wielkiego, ogólnonarodowego planu zbudowania wspólnego domu, w którym ma mieszkać i żyć bezpiecznie i szczęśliwie naród polski. Chcemy zbudować i budujemy dom dla wszystkich robotników, w którym nie będzie już nigdy głodu i nędzy; wyzysku i bezrobocia, niedostatków dnia dzisiejszego i niepewnego jutra.

Chcemy zbudować i budujemy dom dla mas chłopskich, w którym nie będzie już nigdy niedoli polskiego bandosa. Chcemy zbudować i budujemy dom dla wszystkich ludzi pracy umysłowej, dla całej inteligencji, w którym nikt nie będzie wyzyskiwał ich pracy, ani też spaczał wiedzy i nauki”.

O takim domu, sprawiedliwym dla sprawiedliwych, rosnącym pracą ludzką, wspólnym wysiłkiem, marzył cały naród. Do budowy takiego domu dołożył swych rak i umysłów.

Dziś, kiedy retrospektywnie patrzymy na naszą dwudziestoletnią drogę, dostrzegamy z całą wyrazistością, jak etap po etapie partia prowadziła kraj nasz po drodze ciągłego rozwoju gospodarczego i społecznego. Wszystko, czym dziś może się chlubić naród polski, związane jest z realizacją programu partii. Powrót Polski nad Odrę i Nysę, odbudowa Warszawy i zaleczone rany wojny, rozwój przemysłu, powstanie nowych galezi wytwórczości, wzrost kultury rolnej, zdobycze socjalne, rozwój oświaty i nauki, pomnożenie kadr inteligencji, niewzruszona przyjaźń ze wszystkimi sąsiadami, wysoki autorytet na arenie międzynarodowej — cały ten bezsporny dorobek narodu polskiego zawdzięczamy programowi i programom partii. Te dwudziestolecie doświadczenia świadczą o tym, że im ściślej była więź partii z masami, tym większe sukcesy. Dziś PZPR dlatego jest tak silna, że stale, codziennie — pogłębia więź z ludźmi pracy.



Rok XX
Wyd. A
Poznań
piątek, 12. VI. 1964
Cena 50 gr
Nr 138 [6326]

Piąty dzień Targów

Polskie maszyny i urządzenia wędrują w świat

Lista krajów uczestniczących w transakcjach handlowych powiększa się z dnia na dzień. Kontrakty podpisały m. in. Francja, Portugalia i Holandia. Nie ustają także w trudach wystawcy organizujący konferencje prasowe i spotkania. Poważnym sukcesem może poszczycić się „Orbis”, który przyjął już 4853 cudzoziemców. Kasy targowe sprzedały ponad 100.000 biletów, a recepcja Ośrodka Prasowego zanotowała dalszych 17 dziennikarzy zagranicznych.

Liczne krajowe centrale handlu zagranicznego podpisały kilka ciekawych umów eksportowych i importowych.

J. Cyrankiewicz przyjął B. Dymczyca

Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz przyjął w czwartek przewodniczącego rządowej delegacji radzieckiej na XXXIII MTP, zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, przewodniczącego Rady Gospodarki Narodowej Związku Radzieckiego — Beniamina Dymczyca wraz z członkami delegacji.

W rozmowie uczestniczył wicepremier Piotr Jaroszewicz. Obecny był ambasador ZSRR w Polsce Awierkij Aristow. (PAP)

Nadal jednak przeważają kontrakty na wywóz polskich wyrobów. Z ciekawszych zakupów wymienić trzeba farmaceutyki — zakontaktowane przez Ciech we Francji, Szwajcarii i NRF. Z Anglii sprowadzimy papier barytowy, a z Portugalii 170 ton kory korkowej. Kolmex nabył w NRD i NRF komplety części zamiennych do lokomotyw, wagonów i elektrycznych. Z udziałem Varimexu odbyła się umowa na dostawę do Polski z NRD — mikroskopów elektronowych Zeissa, a z NRF — aparatów rentgenowskich do głębokiej terapii. Węgry dostarczy nam aparaturę EKG. Największą transakcją importową podpisano ze Strojimportem (CSRS) na dostawę linii automatycznych dla fabryki traktorów oraz 11 obrabiarek. Wartość obu kontraktów sięga 3.320.000 zł dew.

Na czoło umów eksportowych wysuwa się kontrakt Ciechu, który sprzedał dużą partię węgla aktywowanego. Czechosłowacja zakupiła za pośrednictwem Metalexportu rury wodociągowe, a Szwecja, dzięki transakcji Minexu — porcelanę i porcelit. Zabawki pluszowe do Jugosławii, kurki (grzyby) i jagody do Szwecji oraz pulę malinową i kurki do NRF — dostarczy Co-opexim.

Prowadzone od pierwszego dnia przez pełnomocników Ceko pu rozmowy, przyniosły rezultaty w postaci kontraktu na wywóz do Czechosłowacji urządzeń dla cukrowni. Ta sama centrala podpisała porozumienie wstępne na dostawę fabryki noży do Jugosławii. Obroty w wysokości ponad 1.700.000 zł dew. zanotowano w Coopeximie, które reprezentuje wytwórczość eksportową spółdzielczości pracy. (kj)

Wielki program obchodów 22 Lipca w Wielkopolsce

Wczoraj odbyło się posiedzenie Zespołu Organizacyjnego Obchodów XX-lecia PRL w Wielkopolsce, poświęcone ustaleniu programu obchodów 22 Lipca w województwie i miasteczku Poznaniu. Przewodniczył kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Jan Bartkowiak.

Program tegorocznych dni lipcowych, wieńczących XX-lecie Polski Ludowej bogaty jest wszechstronną inicjatywą zarówno środowisk miejskich jak i wiejskich. Uroczystością wstępną do obchodów stanie się oddanie do użytku przez Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych nowej sieci dróg, łączących Zagłębie Koniejsko-Tureckie. Uroczystości odbędą się 11 lipca we Wrześni, z udziałem przedstawicieli władz państwowych i partyjnych. 19 lipca zostanie zakończony konkurs pt. „Wzorowa wieś — wzorowy sołtys”, przy czym zwycięzcy konkursu wezmą udział w audycji telewizyjnej.

Dokończenie na str. 2

za 3 dni
IV ZJAZD
PZPR

Meldują PGR-y i wyższe uczelnie

W ślad za przodującymi załogami zakładów przemysłowych, Warty Produkcyjne na cześć IV Zjazdu zaciągają pracownicy PGR-ów oraz państwowych ośrodków maszynowych. Jako pierwszy w sektorze rolnym przystąpił wczoraj do pełnienia wart POM — Ostrów.

Łączna wartość czynów produkcyjnych i prac społecznie użytecznych pracowników państwowego sektora gospodarki rolnej przyniesie ponad 31 mln. złotych. Uderza tu solidność i konkretność przy rozliczaniu się z wykonanych już prac. Liczy się tylko rzeczywiście włożona praca. Ogólny kierunek podejmowanych zobowiązań zmierza do podniesienia kultury życia i pracy załóg PGR-owskich. Dzięki ich wysiłkowi powstają kilometry nowych dróg i chodników, parki, boiska sportowe i place zabaw dziecięcych, świetlice i tańce. Porządkowane są również gospodarstwa dziedzinne, odnawiane mieszkania pracowników.

Oprócz czynów społecznych, poszczególne załogi podjęły długofalowe zobowiązania produkcyjne, których efekty ujawnia się dopiero po zbiorze plonów. Piękny przykład dały tu zakłady: Bieganowo, Gorzów, Grabowo Królewskie, Młodziejewice i Otocznia, wchodzące w skład Przedsiębiorstwa Bieganowo. One to właśnie zapoczątkowały PGR-owską sztafetę czynów dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii. Po dokładnej analizie swoich możliwości, poszczególne zakłady Przedsiębiorstwa zgłosiły zobowiązania podniesienia produkcji roślinnej i zwierzęcej, które winny przynieść dodatkowe produkty wartości 1092 tys. zł.

O zaciągniętych wartach produkcyjnych powiadomiła nas również wczoraj załoga Zakładów Ziemiących w Luboniu. Czerwone proporzceki wart pojawiły się na stanowiskach roboczych w 3 podstawowych działach produkcyjnych: drożdżowni, syropowni i dekstryniarni.

Dużą aktywność w dniach przedzjazdowych przejawia poznańskie środowisko akademickie. Wartość wykonanych przez studentów naszych uczelni prac społecznie użytecznych wynosi około 2 mln. zł. Składają się na to tysiące posadzonych drzew przy

Dokończenie na str. 2

Co słychać na wsi

„Sianokosy już — małe żniwa tuż“

Deszczu potrzeba — wołają rolnicy prawie w całej Wielkopolsce. Burze deszczowe, które przeszły tydzień temu, pozostawiły w niektórych rejonach trochę wilgoci, ale w innych bardzo niewiele, albo i nic. Nie trzeba szerzej uzasadniać, jak to ujemnie wpływa na wegetację roślin. Nawet zboża ozime, po okwitnięciu i pomyślnym zapyleniu, zaczynają od dołu żółknąć, co odbija się niekorzystnie na wykształcaniu ziarna.

Rozmowa N. Chruszczowa z W. Ulbrichtem

Agencja TASS podaje, że w środę odbyła się na Kremlu rozmowa między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowem a przebywającym w Związku Radzieckim przewodniczącym Rady Państwa NRD, Walterem Ulbrichtem.

Ze strony radzieckiej w rozmowie wzięli także udział L. Breżniew, A. Kirilenko, A. Kosygin, A. Mikołaj i P. Andropow, a ze strony niemieckiej wybitni działacze partyjni i państwowi NRD. (PAP)

Nowy rząd Cejlonu

Według doniesień z Colombo, w wyniku rozmów, które odbyły się tam w ciągu ostatnich dni, utworzony rząd koalicyjny, złożony z przedstawicieli dwóch partii — Cejlońskiej Partii Wolności i Cejlońskiej Partii Równości Społecznej.

Z ramienia Partii Wolności weszło w skład rządu 12 osób, przy czym pani Bandaranaike zajmuje stanowiska: premiera, ministra obrony i ministra spraw zagranicznych.

Partia Równości Społecznej otrzymała w rządzie stanowiska — ministra finansów, ministra komunikacji i ministra robót społecznych. (PAP)

port-sport

W zawodach samolotów sportowych, zorganizowanych przez Aeroklub Poznański, po wykonaniu 8 różnych konkurencji zwyciężył Regula na Junaku 3 z 485 pkt. przed Budychem — 445 pkt., Gabryelewiczem — 401 i Golebiewskim — 385 pkt. — wszyscy startowali na typie CSS 13. (p)

Najgwałtowniej jednak domagają się deszczu zboża jare i rośliny okopowe. Jęczmień na przykład „strzelił” już w kłosa, ale nie wyrósł należycie. Susza wstrzymuje również prawidłowy rozwój buraków i ziemniaków. Rolnicy wyrównują braki tak zwaną suchą uprawą, niszcząc przy okazji chwasty, lecz na dłuższą metę niewiele to daje korzyści.

Zwycięsko przetrzymują okres bezdeszczowy lucerny i konopie. Podobnie trawę i ich mieszkanki. Toteż trwające w całej pełni sianokosy, którym z kolei sprzyja słoneczna pogoda, zapowiadają się raczej dobrze. Według wstępnych obliczeń służby rolnej rad narodowych, plon pierwszego pokosu powinien wynieść 22—25 kwintali siana z hektara. Hodowcy nie narzekają też na brak zielonej dla bydła, aczkolwiek kolejny odrost na lucernikach przedstawia się słabo, co może spowodować trudności w drugiej połowie czerwca i z początkiem lipca. Częściowo ratować będzie sytuację kukurydza, której co przeźorniejsi rolnicy trochę zasiali.

60-lecie urodzin

prof. T. Daniszewskiego

11 bm. sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński przyjął dyrektora Zakładu Historii Partii przy KC PZPR, znanego historyka i badacza dziejów polskiego ruchu robotniczego — prof. Tadeusza Daniszewskiego. Z okazji 60 rocznicy jego urodzin sekretarz KC PZPR złożył jubilatowi w imieniu kierownictwa partii i własnym serdeczne życzenia długich lat życia i dalszej owocnej pracy.

W spotkaniu uczestniczyli kierownicy i zastępcy kierowników szeregu wydziałów KC PZPR. (PAP)

Dojrzała również rzepak i jęczmień ozimy. Mniej więcej za trzy tygodnie należy się spodziewać rozpoczęcia tak zwanych małych żniw. Tymczasem, jak sygnalizują nam rolnicy, nie wszystkie maszyny żniwne są przygotowane do pracy. Remonty trwają. Warsztatowcy POM i kółek rolniczych, dwoją się i troją, aby sprostać zadaniu i dostarczyć na czas gotowe narzędzia.

(kj)

Nowy zamach w Algierii

Po dwuletniej przerwie OAS znów dał o sobie znać w Algierii. Bomba podrzucona do transportu pocztowego wysłanego z Marsylii wybuchła w porcie algierskim, podciągając za sobą śmierć dwu osób, wiele zostało rannych i powstały poważne szkody materialne.

Zamach ten wywołał natychmiastową ostrą reakcję rządu algierskiego, Partii FLN i prasy. Wszystkie komentarze podkreślały, że eksplozja w porcie nastąpiła w tym samym czasie, kiedy Komitet Centralny Partii FLN odbywał posiedzenie plenarne, na którym przeanalizował działalność sił kontrrewolucyjnych i omówił środki zaradcze.

Do Biura Politycznego FLN napływają depesze wyrażające poparcie i solidarność. Cała prasa algierska podkreśla, że w akcji ratunkowej brała udział załoga stojąca w porcie algierskim kubańskiego parowca „Cienfuegos”. Fakt ten dobrze ilustruje solidarność międzynarodowych sił socjalistycznych w walce z kontrrewolucją.

Źródła algierskie podają, że francuska policja bezpieczeństwa w Marsylii przeprowadza obecnie rewizję osób i paczek przesyłanych drogą morską do Algierii. (PAP)

Tragedia w Kolonii

Szaleniec podpalił szkołę

42-letni mieszkaniec Kolonii, w napadzie szału, zaatakował w czwartek, sporządzonym przez siebie miotaczem ognia szkołę, mieszczącą się w drewnianych barakach, zamordował nauczycielkę i zranił drugą, która zmarła następnie w szpitalu, na skutek odniesionych ran. Trzydziestoro dzieci uległo poparzeniu, w tym kilkoro ciężko. Szaleniec podpalił następnie gmach szkoły.

Policjant, który chciał obezwładnić szaleńca, zmuszony był użyć broni palnej. Rannego sprawcę tragedii odwieziono do szpitala. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 12 bm. przewiduje się zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 25 st. do 30 st. Wiatry słabe.

Narada kosmiczna

W Sofii zakończyła się narada poświęcona koordynacji i współpracy krajów socjalistycznych w badaniu przestrzeni kosmicznej. W naradzie wzięli udział przedstawiciele Akademii Nauk ZSRR, Polski, Węgier i Bułgarii.

Żywcem pogrzebani

Na wyspie Hokkaido w kopalni węgla należącej do towarzystwa Mitsui, w wyniku zawalenia się stropu 13 górników zostało żywcem pogrzebanych.

Misja Balla

Przebywający w Ankarze amerykański podsekretarz stanu George Ball, który z polecenia prezydenta Johnsona usiłuje rozładować napięcie w stosunkach turcko-greckich, rozpoczął w czwartek rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Turcji Erkinem, a następnie przyjęty został przez premiera Ismeta Inonu.

Przeciw projektowi

Labourystowski „gabinet cieni” postanowił sprzeciwić się projektowi przekazania rządowi Franco planów budowy okrętu wojennego typu „Leander”, co pozwoliłoby Hiszpanii na zmódnizowanie jej floty wojennej.

Szkoła dywersji

W Gwatemali utworzona została specjalna szkoła wojskowa mająca przygotowywać „specjalistów” do walki z ruchem partyzanckim w kraju. Szkolenie w tym ośrodku — jak podaje korespondent Agencji Prensa Latina — odbywa się pod kierownictwem instruktorów amerykańskich.

List Nkrumaha

Prezydent Ghany, Kwame Nkrumah, zaapelował do Rady Bezpieczeństwa ONZ, by podjęła energiczne kroki i zastosowała sankcje gospodarcze wobec rządu Republiki Południowo-Afrykańskiej oraz by nie dopuściła do skazania przywódców ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Afryce Południowej.

Manewry wojskowe

Ponad dwa tysiące spadochroniarzy amerykańskich rozpoczęło w środę wielkie manewry wojskowe na terytorium NRF. Są to największe manewry powietrzne w Europie od czasu drugiej wojny światowej. Dotychczas 16 spadochroniarzy odniosło obrażenia, a zniszczeniu uległa pewna część sprzętu.

Wielki program

Dokończenie ze str. 1

wizyjnej. W przeddzień Święta Lipcowego zostanie oddany do użytku Ośrodek Nadawczy Telewizji Poznańskiej w Górze powiat Srem.

Tradycyjnym zwyczajem w dniu 20 lipca odbędzie się w Poznaniu uroczysta Sesja Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej. Podobne sesje odbędą się 21 lipca w całym województwie. W dniu 22 Lipca odbędzie się w Poznaniu szereg imprez rozrywkowych jak koncerty, występy zespołów artystycznych, zabawy, przeżawanie na terenach rekreacyjnych.

Ciekawy i różnorodny jest program obchodów 22 Lipca w poszczególnych powiatach: przygotowuje się np. szereg wystaw. Między innymi w Gnieźnie „Tysiąc lat polskiej

Konferencja

Handlu i Rozwoju

Radzieckie aide memoire

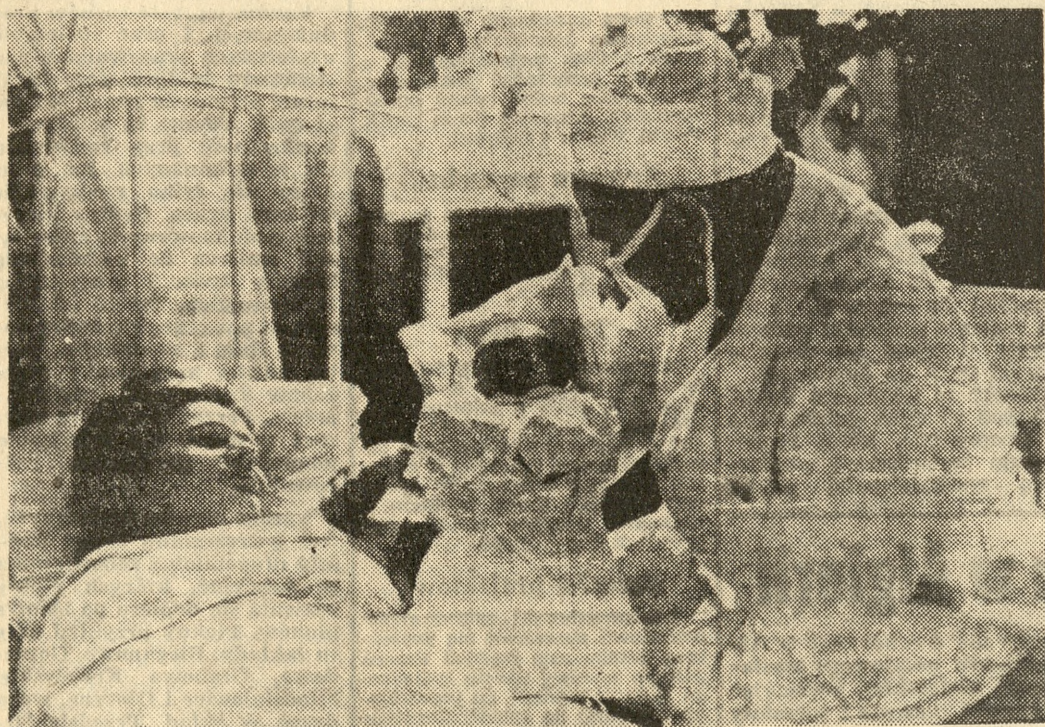
Związek Radziecki podał do wiadomości krajom rozwijającym się, w jakim stopniu zamierza zwiększyć w okresie do roku 1980 import różnych towarów z tych krajów.

Aide memoire, wręczone w środę przez delegację ZSRR przewodniczącemu i sekretarzowi Światowej Konferencji Handlu i Rozwoju w Genewie, stwierdza, co następuje:

„Delegacje krajów rozwijających się, oświadczając, iż pragną zapoznać się bardziej konkretnie z perspektywami rozszerzenia wymiany towarowej między ZSRR i tymi krajami. Delegacja radziecka komunikuje w związku z tym, że według obliczeń ekonomistów radzieckich, w odpowiednich warunkach handel ZSRR z krajami rozwijającymi się, może wzrosnąć z 1.480 mln. rubli w roku 1963 do 3.300 mln. rubli w roku 1970 i do przeszło 10 miliardów rubli w roku 1980.”

Aide memoire podaje następnie przewidywane rozmiary wzrostu radzieckiego importu niektórych towarów południowych z krajów rozwijających się. (PAP)

Córka kosmonautów



Pierwsza kobieta - kosmonautka, Walentyna Nikołajewa-Tierieszkowa, urodziła w niedzielę, 7 bm. córeczkę w jednej z klinik moskiewskich. Zdjęcie zrobiono w środę, 10 bm., gdy rozeszła się wiadomość o urodzeniu dziecka, którego zarówno matka jak i ojciec latali w Kosmosie. Po prawej: szczęśliwy ojciec A. Nikołajew. CAF — telefoto

Bestialskie wybryki białych rasistów

We wtorek w miejscowości St. Augustine na Florydzie bandy białych rasistów zaatakowały demonstrację murzyńską, której uczestnicy walczyli z segregacją rasową. Rasiści w bestialski sposób pobili Murzynów, a szczególnie okrutnie znęcali się nad trzema białymi uczestnikami demonstracji. Należy podkreślić, iż policja nie interweniowała, gdyż władze sądowe w St. Augustine wydały jej polecenie pozostania na uboczu. (PAP)

Dialog podjęty przez Polskę może być kontynuowany

Przemówienie M. Naszkowskiego w Genewie

Na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Osiemnastu Państw w Genewie kontynuowano debatę generalną. Przemawiał przewodniczący delegacji polskiej, wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski.

Wicemin. Naszkowski stwierdził, że w okresie dwuletnim zaszły na arenie międzynarodowej pewne wydarzenia, które stworzyły lepsze pole startu dla dyskusji o rozbrojeniu.

„Niemniej nie ulega wątpliwości, oświadczył mówca, że prace komitetu nie poszerzyły dotychczas w istotnej mierze tego wymiaru, jaki dokonany został przez wspomniane wydarzenia.

Sledztwo w sprawie funkcjonariuszy RSHA

Do Berlina przybyli w środę po raz pierwszy z oficjalną misją dwaj prokuratorzy zachodniobermberscy z celu zapoznania się z aktami dotyczącymi zbrodni pracowników „Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy”. Po wstępnej rozmowie w gmachu Prokuratora Generalnego NRD w Berlinie demokratycznym uzgodniono, że kolejne spotkanie odbędzie się 24 czerwca.

Jak wyjaśnił wobec przedstawicieli prasy prokurator generalny Berlina Zachodniego, Guenther, dochodzenie sądowe można by wszcząć przeciwko 200—300 byłym pracownikom „Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy” z terenu całych Niemiec zachodnich.

Zachodniobermberski „Der Tagesspiegel” donosi, że prokuratorzy NRD prowadzący rokowania z prokuratorami zachodniobermberskimi zwrócili uwagę, iż dalsze akta „Głównego Urzędu” znajdują się w innych krajach, przede wszystkim w Polsce. (PAP)

Terminy konkursów im. H. Wieniawskiego

Minister Kultury i Sztuki zatwierdził uchwałę Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego w sprawie następnych międzynarodowych konkursów im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu.

III Międzynarodowy Konkurs Kompozytorski odbędzie się w Poznaniu w dniach 7—17 listopada 1966 r.

III Międzynarodowy Konkurs Luźniczy odbędzie się w dniach 8—24 kwietnia 1967 r. V Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy odbędzie się w Poznaniu w dniach od 5 do 22 listopada 1967 r. (PAP)

Wielkopolski festiwal kulturalny

W październiku II Festiwal Oper i Baletów Polskich

Wczoraj w siedzibie Prezydium WRN w Poznaniu obradowało Prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego pod przewodnictwem zastępcy przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania — Władysława Klawiter. Obecny był także kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR — Jan Barłowski; przybyli także przedstawiciele oddziału poznańskiego Związku Kompozytorów Polskich.

W imieniu organizatorów IV Poznańskiej Wiosny Muzycznej sprawozdanie z jej przebiegu złożył Wiesław Kiser.

W czasie tej imprezy, która trwała od 25 do 31 maja, odbyły się: 2 koncerty symfoniczne i 5 kameralnych. Wykonawcami były: 2 orkiestry symfoniczne, 2 zespoły chórów, 5 zespołów kameralnych i 26 solistów. Program przyniósł nie tylko pierwsze w Poznaniu wykonania, ale także wiele prawykonań utworów kompozytorów tak poznańskich jak i innych środowisk w kraju. Dyskutanci podkreślili wysoki poziom tych utworów. Nie było tu jury, które by oceniało wartość dzieł kompozytorskich, wnioskami dla siebie wyciągał kompozytor poprzez konfrontację z innymi utworami. V Poznańska Wiosna Muzyczna odbędzie się od 2 do 11 kwietnia przyszłego roku.

Z kolei Prezydium WTK debatowało nad sprawą II Festiwalu Oper i Baletów Polskich, który stanowi jedną z imprez II Wielkopolskiego Festiwalu Kulturalnego. Projekt tej wielkiej imprezy przedstawił zast. dyr. Opery im. Stanisława Moniuszki — Henryk Nowakowski. Wznowa w niej udział opery: poznańska, wrocławska, bytomska i gdańska. Od 10 do 18 października zobaczymy 11 przedstawień operowych i baletowych. (p)

Zakończenie obrad polsko-jugosłowiańskich

W dniach od 29 maja do 11 czerwca br. odbywało się w Warszawie posiedzenie Polsko-Jugosłowiańskiej Komisji Mieszanej dla spraw współpracy przemysłowej, zwołane na podstawie postanowienia VI sesji Polsko-Jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

W obradach komisji oraz pracach grup roboczych brał udział przedstawiciel polskiego i jugosłowiańskiego przemysłu oraz organizacji gospodarczych obu krajów.

Rozpoczęcie rozmów

W dniu 10 czerwca br. rozpoczęły się w Warszawie obrady X sesji Polsko-Jugosłowiańskiej Komisji Współpracy Naukowo-Technicznej. Polsko - jugosłowiańska współpraca naukowo-techniczna, podjęta w 1956 roku, rozwija się pomyślnie. Z praktyk naukowo-technicznych w Polsce i Jugosławii korzystało już około 2.200 specjalistów z obu krajów. (PAP)

12 lat więzienia dla współnika Zdanowicza

W czwartek przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się proces Ryszarda Cholewickiego współnika zabójcy dwóch milicjantów w Tarnowie — Zdanowicza.

Odpowiadał za współudział w licznych włamaniach i kradzieżach, dokonywanych wspólnie ze Zdanowiczem w końcu października i na początku listopada ub. roku na terenie woj. warszawskiego, katowickiego oraz w Tarnowie i okolicach. Cholewicki odpowiadał również za nielegalne przechowywanie broni palnej.

Wraz z Cholewickim na ławie oskarżonych zasiadł: Zdzisław Partyka — oskarżony o udział w jednym z włamań dokonanych przez Zdanowicza i Cholewickiego oraz Stefan Witecki — stojący pod zarzutem udzielenia pomocy poszukiwanemu przez organa MO Zdanowiczowi.

Sąd skazał Cholewickiego na łączną karę 12 lat więzienia i 20 tys. zł grzywny. Obciążał go również odszkodowaniem pieniężnym na rzecz przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, których sklepy padły ofiarą jego przestępczej działalności.

Partyka za współudział we włamaniu do sklepu GS w Jaktorowie skazany został na 2 lata więzienia. Taką samą karę otrzymał Stefan Witecki za przywłaszczenie sobie cudzego dowodu osobistego.

Akt oskarżenia obejmował również Franciszkę Witecką, która stała pod zarzutem niepowiadomienia Milicji o posiadanej nielegalnie przez Zdanowicza broni palnej oraz przechowywania przedmiotów pochodzących z rabunku. Ze względu jednak na stan zdrowia Witeckiej — jej sprawa została wyłączonej do osobnego prowadzenia. (PAP)

Zakończył się spis rolny

W czwartek — 11 bm. zakończyły pracę zespoły przeprowadzające spis rolny. W tym roku spis przebiegał sprawnie i na ogół bez zakłóceń. Wzięło w nim udział ponad 60 tys. zespołów, które zgromadziły informacje o powierzchni i strukturze zasiewów oraz liczbie pogłowia bydła, trzody, koni i owiec w gospodarstwach chłopskich.

W spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach te same dane spisywali kierownicy gospodarstw. (PAP)

Proces mafii

Sąd w Palermo na Sycylii skazał w środę 21 osób, oskarżonych o przynależność do mafii sycylijskiej, łącznie na 105 lat więzienia. M. in. morderca Marco Semilia skazany został na 22 lata więzienia.

Meldują PGR-y i wyższe uczelnie

Dokończenie ze str. 1

drożnych oraz na terenie Parku Przyjaźni (przoduje tu Studium Wojskowe Politechniki Poznańskiej), pomoc przy budowie parku dendrologicznego na Niestachowie oraz przy skwerze na jezyckiej petli komunikacyjnej, prace przy niwelacji placu ul. Klasztornej, gdzie powstać ma ogródek zabaw dziecięcych (studenci mają nadzieję uzyskania w jednym z domów lokum na piwnicy). Plastycy zaprojektowali natomiast wyposażenie nowoczesnych ogródków jordanowskich wraz z rzeźbami o charakterze dekoracyjno-funkcjonalnym. (fb)

Nowy premier

W czwartek, blisko 7 tygodni po wyborach Landtag wybrał ponownie kandydata frakcji CDU i FDP, K. G. Kiesingera na stanowisko premiera Badenii — Wiertembergii. PAP

Telefony

● W zakładach Wiepofama w nie ustalonych dotąd okolicznościach, w czasie pracy, maszyną przyniosła Antenę W. Doznał on rany kłutej brzucha, oraz złamanie ręki. W drodze do szpitala zmarł.

● Na Dworcu Głównym znaleziono 23-letniego Stefana K., u którego lekarz stwierdził złamanie podstawy czaszki i wstrząs mózgu.

● W czasie bójki, wynikłej pomiędzy dziećmi Szkoły Specjalnej przy ul. Strusia, 15-letni Zdzisław K. został uderzony piłnikiem w głowę. Chłopiec doznał rany tłuczonoj głowy.

● W warsztacie kolodziejskim przy ul. Małe Garbary wybuchł pożar, który dzięki skutecznej interwencji straży, został zlokalizowany. Spaliło się nagromadzone drzewo użytkowe, oraz częściowo dach. W Strzeszynie zapaliła się trawa. Groźny pożar wybuchł również w miejscowości Szalanka w pow. kępińskim. Spłonęło całe gospodarstwo. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

500.000 ZŁ, WIELE WYGRANYCH PIENIĘDZYCH oraz DODATKOWO: „SYRENA” i 154 NAGROD CZEKA W „KOZIOŁKACH”.

K3432

W czyim interesie

„Niechaj chłopci wiedzą, że nie może być pożytku z żadnej reformy rolnej, jeśli sprawa będzie znajdowała się w rękach starej władzy.”

(Lenin)

Znamioną cechą ustroju rolnego Polski międzywojennej było władanie olbrzymimi obszarami gruntów przez nieliczną grupę wielkich właścicieli. Obok rozległych folwarków, liczących często tysiące hektarów, istniało morze rozdrobnionych gospodarstw chłopów, których produkcja nie mogła nawet zabezpieczyć dostatecznego wyżywienia rodzin. W 1921 roku — 61,6 proc. ogólnej liczby gospodarstw miało poniżej 5 ha ziemi i uprawiało zaledwie 14 procent użytków rolnych kraju, zaś 0,9 procent gospodarstw obszarów zajmowało 48,4 procent gruntów. Gdy ponad 29 procent rodzin chłopów posiadało parcele poniżej 2 ha, to na jeden folwark obszarowy przypadało przeciętnie ponad 700 ha, a na 1964 najbogatsze rodziny po 3200 ha. W Wielkopolsce około 48 procent gospodarstw liczyło poniżej 2 ha, a 2 procent gospodarstw obszarów zajmowało 55,5 procentami ziemi. Stąd też ogromne przeludnienie wsi przedwojennej i wynikająca z tego nędza, której nie mogły przemielić nawet oficjalne opracowania i statystyki.

„Proces pauperyzacji ludności wiejskiej — pisał w r. 1938 wydawnictwo sanacyjne — przejawia się w obniżeniu stopnia bytowania, w gorszym odżywianiu się, w braku najprymitywniejszych nieraz części odzieży, w katastrofalnym zagęszczeniu na jedną izbę, w prymitywnym, poziomie higieny i niemożności leczenia się, w braku środków na posyłanie dzieci do szkoły itd. Pauperyzacja utrudnia normalny rozwój fizyczny ludności wiejskiej, a nawet przyczynia się do jej karłowacenia.”

Cieężar gatunkowy kwestii agrarnej był w Polsce tak wielki, że nie mogła przejść nad nim do porządku żadna z partii politycznych, chcąc utrzymać się u władzy lub zdobyć popularność wśród szerokich mas.

Już bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości w 1918

*) „Zagadnienia wsi i gospodarki wiejskiej w Polsce” — Warszawa 1938 r.

roku sprawa ta znalazła się na pierwszym miejscu w programie demokratycznych stronnictw politycznych, tworzących władzę odrodzonej Rzeczypospolitej. Ogłoszony w listopadzie tego roku manifest lubelskiego Rządu Ludowego zapowiedział wniesienie pod obrady przyszłego Sejmu projektu ustawy o przymusowym wyłączeniu wielkiej i średniej własności.

Podstawowymi aktami prawnymi w tej sprawie były dwie ustawy: z 15. VII. 1920 r. i z 28. XII. 1925 r. Obydwie opierały się na „Uchwale w przedmiocie zasad reformy rolnej”, przyjętej przez Sejm w roku 1919. Ustawa z roku 1920 uchwalona została pod naciskiem groźnej sytuacji wojsk polskich na froncie wojny z Rosją Radziecką. Twórcy ustawy wysunęli szeroki program likwidacji wielkiej własności drogą przymusowego wykupu ziemi przez państwo za połowę ceny i przekazania jej na dogodnych warunkach dla bezrolnej i małorolnej ludności wiejskiej. Wkrótce jednak okazało się, że była to obietnica, przy pomocy której ówczesne władze chciały zjednać sobie chłopów stronnictwa i chłopskie masy żołnierskie dla antyradyckiej awantury.

Następna ustawa precyzująca zasady reformy — z roku 1925 uchwalona w spokojniejszych już warunkach politycznych miała już program znacznie skromniejszy. W myśl tej ustawy na cele parcelacyjne przeznaczone zostały majątki państwowe, kościelne i prywatne, przy czym podkreślona została zasada odpłatności za ziemię podlegającą parcelacji. Cena ziemi nabywanej przez chłopów była sprawą umowną między obszarnikiem a kupującym. Wobec dużego na nią popytu, właściciele majątków brali pod uwagę tylko kandydatów najzasobniejszych finansowo, a więc bogatych chłopów oraz rzemieślników. Górna granica posiadania określona została na 60 ha w okręgach podmiejskich i przemysłowych i na 180 ha na pozostałych obszarach kraju. Przepis ten nie dotyczył jednak majątków ho-

dowlanych i reprodukcyjnych oraz przemysłowych. Miało to szczególne znaczenie dla obszarnictwa wielkopolskiego, prowadzącego w większości zarodową hodowlę, młyny, gorzelnie itp.

Obszar ziemi przeznaczony do parcelacji w Wielkopolsce ustalono na 530 000 ha. Ogółem w latach 1919—1938 rozparcelowano 213 500 ha (około 40 procent ustalonego obszaru), z tego na własność prywatną przypadło zaledwie 28 procent. Obszarnicy starali się sprzedawać ziemię w drobnych działkach, za które cena była znacznie wyższa niż przy dużych parcelach. Mimo pewnej pomocy kredytowej państwa, jedynie zasobniejsi finansowo chłopcy — często za zarobione na emigracji pieniądze — mogli nabywać ziemię, powiększając swoje gospodarstwa lub zakładając nowe. W Wielkopolsce powstały dość liczne osady chłopów, przybyłych z województwa krakowskiego, gdzie cena ziemi była szczególnie wysoka. Za sprzedane tam drobne gospodarstwa nabywali więc w Poznaniu znacznie większe.

Prawdziwe trudności osadników i parcelantów rozpoczęły się dopiero w latach wielkiego kryzysu w 1929—1934 r. Ceny na ziemię z parcelacji ustalono bowiem jako niezmienne, zaś produkty rolne staniały blisko trzykrotnie. W ten sposób parcelanci zmuszeni byli płacić, w praktyce za kupioną ziemię dwa i trzy razy więcej. Przekraczało to absolutnie ich zdolności płatnicze, prowadziło do chronicznego zadłużenia, ruiny a często i wyzucia z ziemi.

Tak więc burżuazyjno-obszarnicza „reforma rolna” była w istocie swą reformą gospodarki wielkiej własności ziemskiej, zmierzającą do jej unowocześnienia, kosztem kapitałów wyłudzonych od chłopów.

Jedyną partią, która nakreśliła prawdziwy, odpowiadający masom chłopskim program agrarny była Komunistyczna Partia Polski. Program ten zakładał m. in. przejęcie całej ziemi obszarniczej, kościelnej, klasztornej i innej — bez odszkodowania i podzielenia jej między chłopów pracujących oraz robotników folwarcznych. Projekt takiej reformy rolnej uchwalony został w 1932 r. na VI Zjeździe KPP. Do tego też programu nawiązała w latach okupacji i po wyzwoleniu kraju Polska Partia Robotnicza.

FELIKS BIŁOS

Przed jubileuszem ludzi morza

Dwudziestolecie bandery PRL

Tegoroczne Dni Morza 20—27 bm. będą stanowiły szczególny przegląd naszego dorobku w gospodarce morskiej. Nie tylko dlatego, że będą popularizatorskim podsumowaniem różnych dwudziestu lat tej gospodarki, co się wiąże z XX-leciem Polski Ludowej, ale i dlatego, że w wyniku doświadczeń, oceny potrzeb i możliwości, w wyniku fachowych dyskusji, wyłonił się zdecydowany program nakreślający kierunki dalszego rozwoju tej dziedziny gospodarki.

Program ten, ujęty bardzo zwięźle w Tezach Zjazdowych, można by określić jeszcze lapidarniej jako program zdobycia dewiz, zarówno przez sprzedaż własnych wytworów (statki i usługi (porty, przewozy, remonty, tranzyt), jak i przez ograniczenie konieczności wydatkowania dewiz na podobne towary i usługi. Gospodarka morską nie jest celem samym dla siebie, jest jednym z elementów całej gospodarki krajowej i wymiany towarowej z innymi krajami. Dotyczy to zarówno żeglugi, jak i rybołówstwa morskiego.

Żegluga

Żegluga handlową zaczęliśmy w 1945 roku od 35 statków, to jest mniej więcej od tego stanu posiadania, jaki mieliśmy tuż przed wojną. Obecnie mamy około 200 statków o tonażu ponad milion 200 tysięcy ton, pod koniec przyszłej pięcioletki ma być 340 statków o tonażu około milion 700 tysięcy ton. Wzrost tonażu pozwoli na zwiększenie obsługi handlu zagranicznego przez własną flotę (oszczędność dewiz!) z dzisiejszych 32 procent do prawie 45 proc. Ponieważ przewidyje się znaczne zwiększenie obrotów tego handlu drogą morską, pożądany byłby jeszcze wydatniejszy wzrost floty, aby jednocześnie mogła rozszerzyć zakres usług dla klientów zagranicznych i przewozić tranzytowych. Jednak według stawu grobla; możliwości inwestycyjne nie są nieograniczone. Ponadplanową rozbudowę floty można by osiągnąć jedynie przez maksy-

malne wykorzystanie możliwości produkcji stoczniowej, tak, aby nie umniejszając sprzedaży statków za granicę, można było uzyskać dodatkowo tonaż dla własnej żeglugi.

Stocznie i porty

Przemysł stoczniowy, jak wiadomo, powstał u nas właściwie dopiero po wojnie. W 1948 roku spuszczone na wodę dwa pierwsze statki, parowce „Sołdek” i „Jedność Robotnicza”. Obecnie Polska znajduje się w pierwszej dekadzie światowych producentów statków. W aktualnej pięcioletce nasze stocznie zbudują 263 statki o tonażu 1464 tys. ton, w następnej, w latach 1966—1970, 302 statki o tonażu 2287 tys. ton. W dyskusji przedzjazdowej wskazywano w kołach fachowych, że są możliwości uzyskania jeszcze większej produkcji.

Z rozwojem floty nierozłączny jest rozwój portów. Przez rozbudowę naszych portów, modernizację i zwiększenie ilości urządzeń portowych, przez dalsze usprawnienia organizacji pracy, mamy uzyskać zdolność przeładunkową rzędu 30 milionów ton wobec dzisiejszych 25 milionów (i 14 milionów w roku 1956).

Rybołówstwo

Równie ważną gałęzią produkcji gospodarki morskiej jak żegluga jest rybołówstwo. O ile żegluga jest „transportowym ramieniem” handlu zagranicznego, o tyle rybołówstwo jest producentem (i jed-

nocześnie przewoźnikiem) towaru antyimportowego, to jest ryby, produktu, jak wiadomo, cennego z punktu widzenia aprowizacyjnego, zarówno jako artykułu bezpośredniej konsumpcji jak i poprzez zaopatrzenie rolnictwa, hodowli w dodatki do paszy. Ilość jednostek pływających flotylli rybackiej wzrosła w ciągu 20 lat ze 124 kutrów i 6 statków dalekomorskich do blisko 600 kutrów i ponad 130 statków obecnie. Połowy — z 23 tys. ton do około 210 tys. ton w 1963 roku. Pod koniec następnej pięcioletki, dzięki rozbudowie i uprządkowaniu naszego rybołówstwa ma osiągnąć 400 tys. ton połowu rocznego. Tak to określają Tezy Zjazdowe, lecz i tu w dyskusji przedzjazdowej wskazywano na możliwości uzyskania jeszcze wyższych wyników.

O ile przed wojną import dominował w zaopatrzeniu kraju w rybę, o tyle obecnie obroty z zagranicą są stosunkowo niewielkie i import mniej więcej się równoważy z eksportem. Niemal całe zaopatrzenie kraju opiera się na połowach własnych, przy czym spożycie ryby, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, zwiększyło się przeszło dwukrotnie.

Rozwój gospodarki morskiej, to nie tylko kwestia odpowiedniego rozłożenia wysiłku inwestycyjnego, określenia kierunków działalności i metod eksploatacji wzrastającego potencjału żeglugowego, portowego, stoczniowego czy rybackiego. To także i przede wszystkim, ludzie. Ludzie morza, fachowo przygotowani, doświadczeni, świadomi celów swojej pracy. Nadchodzące Dni Morza będą ich świętem, będą dwudziestoltnim jubileuszem pracy marynarzy, dołkerów, stoczniowców, rybaków i wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób związani są z naszą morską gospodarką. (R. Bol.)

Nowe drogi

Czerwcowe wydanie miesięcznika „Nowe Drogi” w większości poświęcone jest wypowiedziom w dyskusji przed IV Zjazdem Partii oraz materiałow, związanym z XX-leciem Polski Ludowej. Miesięcznik przynosi m. in. skróty stenogramu narady, która odbyła się w redakcji „ND” na temat roli zjednoczenia i przedsiębiorstwa. Naradę zajął wiceprezes Rady Ministrów Eugeniusz Szyr. Wśród 18 dyskutantów znalazł m. in. głos dyrektora Zakładów H. Cegielski — Władysław Kostuj, który — wobec zmiany profilu wytwórczego zakładów i ich rozwoju — podniósł sprawę nadania HCP uprawnień zjednoczenia.

„Istotny dla tej sprawy jest również fakt, — mówił W. Kostuj — że w zasadzie dzisiaj zarządzamy tym wielozakładowym kombinatem jak zjednoczenie, zachowując jednocześnie operatywność przedsiębiorstwa. Do obecnej więc sytuacji, gdy w większości wypadków musimy podejmować samodzielne decyzje, bezpośrednio podporządkowanie ministerstwu jest, naszym zdaniem, jak najbardziej celowe.”

Sprawę tę poruszył także m. in. Bohdan Gliński — prodziekan Wydziału Ekonomicznego WSNS przy KC PZPR, proponując zastosowanie do takich kolosów, jak HCP, formy zjednoczonych zakładów.

Rolnictwu poświęca artykuł Mieczysław Jagielski, który omawia inwestycje i perspektywy rozwoju rolnictwa. Przypominając, że w latach 1966—70 produkcja rolna wzrośnie o 14 procent, a udział rolnictwa w ogólnych nakładach inwestycyjnych ma wynieść 17,3 procent, autor zgłasza uwagi polemiczne:

„W związku ze znaczną kapitałochłonnością szeregu inwestycji rolnych, w początkowym okresie ich eksploatacji wysuwa się propozycje ich odroczenia. Nie są one zbyt nowe. Zostały one wypróbowane w ciągu kilkunastu poprzednich lat. Rezultatem tego jest niekorzystna dyspro-

porcja w rozwoju przemysłu i rolnictwa, odpowiadającego dysproporcji w tempie wyposażenia obu działów w środki produkcji. Wiadomo dzisiaj, że jeśli chce się zapewnić należyte proporcje rozwoju gospodarki, nie wolno robić przejściowych oszczędności w przemyśle paliwowym, energetycznym i hutniczym, mimo ich kapitałochłonności. Tę samą zasadę trzeba stosować do rolnictwa.”

Uzupełnia ten temat publikacja Stefana Kuhla „O niektórych rezerwach produkcyjnych rolnictwa”. Autor zwraca uwagę, że uruchomienie rezerw, będzie wymagało umocnienia technicznej bazy rolnictwa, a więc inwestycji. Jedynie bowiem lepsze i nowocześniejsze wyposażenie rolnictwa w maszyny, budynki i urządzenia przynieść może oczekiwany wzrost produkcji. Włodzimierz Michajłow publikuje artykuł „Nauki rolnicze — gospodarce narodowej”.

Silny pęd do inwestowania i nacisk na władze centralne w kierunku powiększania limitów i rozmiarów inwestycji, stwarza konieczność zastanowienia się nad ekonomicznymi środkami oszczędnej inwestowania. Sprawie tej poświęca artykuł Albin Płonica, proponując m. in. ograniczenie inwestycji objętych bezpośrednio budżetem państwa.

Interesującą próbę bilansu zatrudnienia i zadań w tej dziedzinie przedstawia Antoni Pajkiewicz. „O niektórych współzależnościach rozwoju gospodarczego i handlu zagranicznego Polski” — pisze Wiesław Rydgier. „O reformie systemów premiowania — stare i nowe bodźce”, to tytuł artykułu Janusza Obodowskiego, który przedstawia główne przesłanki reformy premiowania, wchodzącej w życie 1 lipca br.

Ponadto artykuły: Ryszarda Matuszewskiego — „O politycznej wymowie dzieła literackiego”, Eugenii Krassowskiej — „Rola uniwersytetów w kształceniu nauczycieli”, Wiktora Kineckiego — „Harcerstwo przed Zjazdem partii”, Stanisława Rainko — „O pewnej pseudointerpretacji marksizmu”. (Wokół książki R. Tuckera Filozofia i mity Karola Marksa. (tk)

13 czerwca powstało w lasach Janowskich zjednoczone dowództwo okrążonych polskich i radzieckich oddziałów partyzanckich. Na czele jego stanął ppłk Nikołaj Prokopiuk, mając jako zastępcę mjr. Karasiowa. Dowództwo postanowiło skoncentrować wszystkie siły w lasach Janowskich i tu przyjąć rozstrzygającą bitwę na Wzgórzu Porytowym i nad Branwią. Była to jedynie słuszna wówczas decyzja, przy czym warto dodać, że oddziały partyzanckie przesunęły się nad Braniew już rano 12 czerwca.

13 czerwca przyniósł też poważny sukces oddziałów polskich i radzieckich. Kompania por. „Przepiórki” i część oddziału mjr. Karasiowa odparły pod wsią Szklarnia dużą grupę Wehrmachtu, wspartą przez samochody pancerne, która usiłowała wtargnąć w głąb lasów. Nieprzyjacieli stracił

Chrzanowem rządzą rówieśnicy PRL

Wraz z inauguracją zorganizowanych obecnie po raz pierwszy „Dni Ziemi Chrzanowskiej”, przypadających w okresie jubileuszu 700-lecia stolicy tego regionu, „władzę” w Chrzanowie przejęli na kilka dni rówieśnicy Polski Ludowej. 20-latkę wywiązują się z powierzonej im funkcji „ojców miasta” wzorowo. Mury miasta zostały pięknie przystrojone, skwery, place i ulice uporządkowane. Sprawując „władzę” młodzież zorganizowała atrakcyjne występy zespołów artystycznych i liczne imprezy sportowe. W „Dniach Ziemi Chrzanowskiej” każdy znajdzie tu odpowiednią, godziwą rozrywkę.

Dwadzieścia lat temu

Nad Branwią

cił kilkudziesięciu ludzi. Rozpaliła się dwudniowa bitwa. Ostatecznie też o generalnym niepowodzeniu Niemców w bitwie nad Branwią zdecydowało to, że nie udało się im ani na chwilę odebrać partyzantom inicjatywy w walce. Świadczy o tym najlepiej daleki wypad na stanowisko artylerii niemieckiej, dokonany około południa przez radzieckie kompanie Łopuszki i Pietrowa. Partyzanci zniszczyli wówczas cztery działa, a dwa i kilka moździerzy z dużym zapasem amunicji przyciągnęli na swoje pozycje. Podczas tego wypadu odznaczyła się szczególnie grupa karasiowców na czele z Czerwakiem. Nadzwyczaj twarde i aktywny opór oddziałów AL i radzieckich był wielkim zaskoczeniem dla Niemców, którzy liczyli, że huraganowy ogień artylerii i bombardowania lotnicze załamią i „rozkruszą” partyzantów. Miara zaskoczenia był zdobyty rozkaz dowództwa jednostek niemieckich, który na podstawie doświadczeń pierwszych chwil walki przedłużał o całe sześć godzin termin przeznaczony na zlikwidowanie partyzanckiego zgrupowania. I Brygada AL im. Ziemi Lubelskiej pierwsza przyjęła na siebie natarcie wroga i aż do końca trwała w żarzącej aktywnej obronie. Jej pododdziały wykonywały największą ilość kontrataków, a żołnierze i oficerowie wykazywali niezwykle męstwo i poświęcenie. Przykładem mogli tu służyć kot. „Wicek”, por. „Przepiórka”, por. „Bogdan” (Aleksander Szczęśnik). Doskonale trzymała się też Bry-

gada im. Wandy Wasilewskiej i oddział Kunickiego, który bronił Porytowego Wzgórza.

Obok niego zasłynieł męstwem i wytrwałością oddział AK ppor. „Konara” i 3 kompania I Brygady AL złożona z BCH-owców por. „Lipy”, którą teraz dowodził Franciszek Bielak „Dobry”. Żołnierze „Konara” i „Dobrego” stali się główną siłą partyzanckiego kontrataku, który w ostatniej fazie bitwy odbierał Niemcom szczyt Wzgórza Porytowego. Ponadto podchorążowie z oddziału „Konara” obsługiwali część zdobytych przez partyzantów dział i moździerzy.

Partyzanckiemu dowództwu udało się utworzyć na początku bitwy odwrót ogólny, który interweniował później w krytycznych momentach. Funkcjonował przez cały czas bitwy szpital partyzancki, którym kierował mjr. dr Strelnikow.

Natomiast Niemcy nie wykazali w bitwie nad Branwią specjalnych wartości bojowych a ich dowództwo większych zalet. Atakowali partyzantów z pozycji bardzo słabej i chwilami nawet dość bezwładnie. Było to m. in. przyczyną dużych strat jakie ponieśli: około trzech tysięcy zabitych i rannych. Oddziały AL i radzieckie straciły łącznie ponad dwustu zabitych i rannych.

W nocy z 14 na 15 czerwca po odparciu wszystkich ataków oddziały partyzanckie opuściły zajmowane pozycje. Ogólne wyczerpanie żołnierzy, brak amunicji i zajęcie przez Niemców dogodnych po-

Czerwcowy bój partyzancki (2)

zycji ogniowych na Wzgórzu Porytowym, nie pozwalało na kontynuowanie walki w dniu następnym. Większość oddziałów przysięgnęła się nieopóźnie koło pozycji wroga, przeszła rzeczkę Bukową i pomaszerowała na południowy — wschód w kierunku lasów biłgorajskich. W wyprawie oddziałów partyzanckich z koła duże zasługi położył ppor. „Konar”, który jako długoletni leśniczy w tych lasach znał tam każdą ścieżkę. Dwa radzieckie oddziały: kpt. Czepigi i mjr. Wasilenki zmiały w ciemnościach drogę i wpadły na Niemców. Wywiązała się nierówna walka, zakończona rozbiciem obu oddziałów i śmiercią dowódców. Już po wyjściu z lasów Janowskich oddziały się od zgrupowania i pomaszerowały w kierunku Sanu oddział „Konara” i 3 kompania I Brygady AL. „Niemiecka oblawa zmierzająca do rozbicia i wypięnienia oddziałów partyzanckich, skończyła się fiaskiem i ciężkimi stratami Niemców. Oddziały partyzanckie poniosły stosunkowo niewielkie straty, zachowały żywą siłę i uzbrojenie” — czytamy w ocenie czerwcowego boju w lasach lipskich, Janowskich i Puszczolskiej, która opracowała na początku lipca 1944 r. przebywająca na Lubelszczyźnie grupa centralnego aktywnego PPR. Oddaje ona najeźdźcą niepowodzenie akcji „Sturmwind I” która rozbiła się o męstwo polskich i radzieckich partyzantów, uzbrojonych w świetną radziecką broń.

WOJCIECH SULEWSKI

Lecznictwo jest jedną z wielu dziedzin życia w Poznaniu, w których wystąpił w okresie istnienia Polski Ludowej nie notowany poprzednio rozwój.

W 1938 r. mieliśmy w Wielkopolsce 886 lekarzy, podczas gdy z końcem ubiegłego roku 2545, czyli prawie trzykrotnie więcej. Na 10 000 mieszkańców przypada niemal 6 razy więcej lekarzy dentystów i 3 razy więcej farmaceutów.

W szybkim tempie, gdyż 5-krotnie wzrosły również po II wojnie kadry pielęgniarek i w rezultacie przypada ich przeciętnie na 10 000 mieszkańców przeszło 16 (3,6 — w 1938 r.). W skali ogólnopolskiej uzyskano jednak w tej dziedzinie lepsze wyniki i w związku z tym istnieje nadal pilna potrzeba uzupełniania tej kadry dla lepszego i pełniejszego świadczenia usług.

Ogółem pracowało w 1963 r. w społecznej służbie zdrowia w Wielkopolsce prawie 18 000 osób, to jest prawie 6-krotnie więcej aniżeli w 1946 r. Równocześnie wzrósł nieporównywalnie zakres działania zakładów służby zdrowia, które dy-

Czy znasz NRD?

Wielki konkurs targowy pomaga w poznaniu sąsiadów

Wczorajszy spacer po pawilonie Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpoczęliśmy od złożenia wizyty kierownikowi Oddziału Prasowego Izby Handlu Zagranicznego NRD — Bernhardowi Temme. W czasie gdy część kolegów dyskutowała nad zaletami aparatu Werra produkcji Zakładów Carl Zeiss Jena, inni oglądali w lokalnym kinie ostatnie filmy z Wolfem popularyzowane w NRD „Orwo” poprosiliśmy pana Temme o ocenę ubiegłorocznego naszego konkursu.

— Dwanaście tysięcy odpowiedzi nadesłanych na ubiegłoroczny konkurs świadczy najlepiej o zainteresowaniu społeczeństwa polskiego sprawami politycznymi i gospodarczymi NRD. Mimo dość trudnych pytań większość rozwiązań była prawidłowa. Uczestnicy konkursu musieli zatem sięgać do informatorów lub też pilnie oglądać naszą ekspozycję targową. Ciekawe jest to, że pytania konkursowe zwróciły uwagę fachowców różnych branż, którzy później pytali się o konkretne eksponaty, o których wspominał konkurs.

— Co panu najbardziej utkwiło w pamięci z ubiegłorocznego konkursu?

— Po przejrzeniu wszystkich odpowiedzi stwierdziliśmy, że wielu czytelników zadało sobie poważny trud artystycznego opracowania konkursu. Odpowiedzi ich były w formie fotografii, grafik czy wykresów. Niestety, do tych najbardziej pracowitych los się nie uśmiechnął. Nie znaleźli się wśród szczęśliwych zdobywców nagród. Pragnęliśmy w jakiś sposób wynagrodzić ich pracowitość. Nagród już nie mieliśmy. Mimo to postaraliśmy się o wyślanie pamiątkowych książek. Dla nas ten wysiłek był do wódem stale zacieśniającą się przyjaźni między narodami. Temu celowi służy również

Paragraf i życie

Chociaż się przyznał...

To był tragiczny wypadek. Ciężarowy „Star” wyjeżdżając z polnej drogi na szosę uderzył w jadący z dużą szybkością motocykl. Kierowca motocykla poniósł śmierć, a jego pasażer doznał złamania podstawy czaszki i upośledzenia słuchu. Przesłuchany natychmiast po wypadku szofer „Stara”, Ryszard J., stwierdził wprawdzie, że wyjeżdżając na szosę nie widział zbliżającego się motocykla, ale przyznał równocześnie, że „czuł się częściowo winnym spowodowania wypadku”.

Are sąd wojewódzki uniewinnił Ryszarda J., oskarżonego o spowodowanie niebezpieczeństwa katastrofy w komunikacji drogowej. A Sąd Najwyższy, rozpatrując sprawę na skutek rewizji prokuratora wyrok uniewinniający zatwierdził.

Ten prawomocny już wyrok może wywołać zdziwienie. Przecież w wypadku zginął człowiek. Co więcej — sprawca wypadku sam poczuwał się do winy.

Are okoliczności wypadku wątpliwości nie wyjaśniają. Na podstawie zeznań świadków i biegłych stwierdzono, że motocyklista jechał z szybkością ok. 100 km na godz., zbyt późno zaczął hamować, a nadto zamiast wyminąć

Służba zdrowia wczoraj i dziś

sponują siecią leczniczo-profilaktyczną, docierają do wsi i fabryk.

W 1963 r. korzystało w Wielkopolsce z ubezpieczeń społecznych dla pracowników przeszło 600 tys. osób, czyli prawie 8 razy więcej, aniżeli przed wojną. Liczba ta nie odzwierciedla jednak w pełni społecznego charakteru usług służby zdrowia. Państwo nasze zapewniło przecież bezpłatną i powszechną opiekę w przypadku gruźlicy, chorób wenerycznych, psychicznych, pomoc dla dzieci i w wielu innych działach, w związku z czym z bezpośredniego oddziaływania społecznej służby zdrowia korzysta w Wielkopolsce przeszło 1 870 000 osób.

Utrzymanie tak szerokiej sieci zakładów i prowadzenie szeroko zakrojonych usług leczniczych wymaga oczywiście znacznych nakładów. Środki finansowe przeznaczono-

ne na ochronę zdrowia i opiekę społeczną stanowią aktualnie 1/3 budżetu Rady Narodowej m. Poznania i Województwa. Dzięki rosnącym inwestycjom powstało tylko w latach 1956—60 w woj. poznańskim tyle zakładów leczniczych, ile ich nie wybudowano w przedwojennym XX-leciu. W całym wojennym okresie wybudowano, lub rozbudowano 19 szpitali, 114 ośrodków zdrowia i 147 różnego typu przychodni.

Prawie każdy powiat w woj. poznańskim wykazał się może istotnymi zmianami w przyrodzie bazy służby zdrowia, w dziedzinie inwestycji, kadry sprzętu, a równocześnie — co świadczy o usprawnieniu działania — kilkakrotnie zmalały rejon, obsługiwane przez placówki służby zdrowia. Obecnie przypada bowiem średnio na rejon wiejski 5—6 tys. mieszkańców, zamiast 33 000, jak dawniej i 3000—3500 w mieście, zamiast 12 000.

Troska państwa o zdrowie i życie obywateli przyniosła rezultaty. Uwidaczniają się one m. in. w blisko 3-krotnie mniejszej umieralności niemowląt, czy w podwyższeniu średniego wieku z 48 do ponad 67 u mężczyzn i z 51,4 do 69,4 u kobiet. Rezultaty uzyskane w minionych latach przez służbę zdrowia utwierdzają w przekonaniu, że ogólne drogi jej rozwoju, nakreślone przez partię i rząd realizowane są pomyślnie.

Zamierzenia na przyszłość są nie mniej imponujące. Podczas pierwszych „przymiarek” przewidziano dodatkowe zatrudnienie w przyszłej 5-letce przeszło 600 lekarzy i 180 lekarzy dentystów, 105 farmaceutów i 2000 pielęgniarek, jak też zwiększenie ilości łóżek w szpitalach i klinikach.

W tej ostatniej dziedzinie plasujemy się poniżej przeciętnej wskaźnika dla kraju, toteż dla częściowego zlikwidowania braków w zasobach postanowiono zwrócić uwagę na pełniejsze wykorzystywanie w ciągu roku łóżek w szpitalach, rozwijać budownictwo społeczne na wsi, jak też przekształcać na pewnego rodzaju zakłady lecznicze obiekty przeznaczone przez krótki okres w roku na kolonie.

Główny atak służby zdrowia koncentrowany jednak będzie na usprawnieniu pracy na wsi i w podstawowych placówkach lecznictwa w mieście, czyli w przychodniach rejonowych. Istnieje bowiem jak dotąd sytuacja, że na wioski, gdzie żyje około 50 procent mieszkańców kraju, przypada 7 proc. lekarzy, a 40 proc. na miasta wojewódzkie. Stąd też Ministerstwo dążyć będzie do przesuwania dalszych kadr lekarzy na wieś, organizowania na nich nowych ośrodków zdrowia i stworzenia takich warunków, by mieszkańcy wsi korzystali ze znacznie lepszej, aniżeli dotychczas opieki lekarskiej. Plany są szeroko zakrojone i ich zrealizowanie przyczyni się do dalszego rozwoju służby zdrowia, co przyniesie korzyści mieszkańcom miast i wsi.

Br. L.

samochód lewą stroną szosy, usiłował skrócić w prawo wprost na nadjeżdżający „Star”. W tych warunkach ponosi on wyłączną winę za spowodowanie wypadku.

Natomiast oskarżony Ryszard J. zachował należytą ostrożność, ponieważ dojeżdżając do szosy zatrzymał samochód, przepuścił zbliżającą się furmankę i stwierdziwszy, że następne furmanki znajdują się w odległości 60—70 m od skrzyżowania, wjechał na szosę. Skoro motocyklista znajdujący się za tymi furmankami wjechał spoza nich z dużą szybkością w odległości 20 metrów od samochodu, to oskarżony nie może ponosić odpowiedzialności za niedanie pierwszeństwa przejazdu motocyklowi, którego nie mógł widzieć.

No tak, ale Ryszard J., „czuł się winnym”? Sąd Najwyższy odpowiedział na to pytanie kategorią stwierdzenia, że nawet subiektywnie przeświadczenie oskarżonego kierowcy, że przyczynił się do wypadku, nie może być przesłanką do skazania go, jeżeli z przeprowadzonych dowodów wynika, że wyłączną winę za wypadek ponosi inna osoba.

Wyrok w tej sprawie nawiązuje do obowiązującej w naszym prawie generalnej zasady, że przyznanie się oskarżonego nie jest wystarczającym dowodem jego winy.

JAN WOLSKI

Pracownicy poszukiwani

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MEBLARSKIEGO zatrudni zaraz: **REWIDENTÓW.**

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, prawnicze lub techniczne oraz praktyka w przemyśle.

Zgłoszenia kierować do Wydziału Kadr i Szkolenia, Poznań, ulica Libelta 1a, telefon 52034. 24522g

— **KONSTRUKTORÓW,**
— **EKONOMISTÓW** do działu zaopatrzenia,
— **SLUSARZY,**
— **PRACOWNIKÓW TRANSPORTU**
zatrudni zaraz: **ZAKŁAD KONSTRUKCYJNO-TECHNOLOGICZNY W POZNANIU, ul. Staroleńska 31.** K3568

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 4 przyjmie zaraz:

— **MURARZY - TYNKARZY,**
— **CIEŚLI,**
— **MALARZY,**
— **STOLARZY,**
— **SZKLARZY,**
— **SLUSARZY,**
— **SPAWACZY,**
— **INSTALATORÓW** centralnego ogrzewania **ROBOTNIKÓW** niekwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Płacy, ul. Powstańców Wlkp. 2. K3564

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - BUDOWLANE PRZEMYSŁU LEKKIEGO — zatrudni zaraz:

KIEROWNIKA BUDOWY W POZNANIU. Wymagane kwalifikacje: inżynier lub technik z uprawnieniami oraz kilkuletnią praktyką.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Oferty należy składać w Dziale Organizacji Pracy i Płacy w Poznaniu, ul. Krauthofera 10. K3562

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE POZNAŃ-WILDA, ul. Przemysłowa 2 — przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

— **ROBOTNIKÓW** do pracy przy murarzach. — **MURARZY,**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego Poznań-Wilda, ul. Przemysłowa 2, pokój nr 2.

Uwaga: powyższych pracowników przyjmujemy spoza terenu miasta Poznania, jako pracowników dojeżdżających. K3647

2 TECHNIKÓW - MECHANIKÓW — zatrudni zaraz

CENTRALNE BIURO KONSTRUKCYJNE W POZNANIU.

Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Grunwaldzka 19 dla K3650.

POZNAŃSKA WYTÓRNA WIN W POZNANIU, ul. Grochowe Łąki nr 6 — zatrudni zaraz

INŻYNIERA TECHNOLOGII SPOŻYWCZEJ. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr P. W. W. K3640

POZNAŃSKIE ZAKŁADY KONCENTRATÓW SPOŻYWCZYCH zatrudnią zaraz:

— **INŻYNIERA - MECHANIKA,**
— **KIEROWNIKA KOSZTÓW** z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką,
— **CHEMIKÓW** lub **TECHNOLOGÓW** z wyższym wykształceniem na stanowisko majstrów produkcji.

Informacji udziela Dział Kadr — ul. Bałtycka nr 85. Dojazd do pracy zapewniony. K3609

MIĘJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

— **KIEROWCÓW** z I lub II kategorią prawa jazdy na autobusy,
— **KANDYDATÓW** na **KONDUKTORÓW** i **MOTORNICZYCH** z wykształceniem podstawowym,
— **WARTOWNIKÓW** do straży przemysłowej z wykształceniem podstawowym,
— **ROBOTNIKÓW** do prac torowych również spoza terenu m. Poznania, jako pracowników dojeżdżających.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ulica Głogowska 131, pokój 32. K3720

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI PALIWA FORMOWANEGO W POZNANIU z siedzibą w Mosinie, ulica Pożegowska 1, telefon 111 zatrudni zaraz:

— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — z praktyką na stanowiskach kierowniczych w przemyśle — wynagrodzenie do 3 400 zł;
— **MASZYNISTKĘ** — ze znajomością pracy biurowej w sekretariacie i praktyką — wynagrodzenie do 1 500 zł;
— **25 ROBOTNIKÓW** — (mężczyźni i kobiety) przy produkcji paliwa formowanego i do rozładunku wagonów w Zakładach Poznania — 15 robotników i Mosina — 10 robotników.

Zgłoszenia: gł. księgowy i maszynista — pod adresem jak wyżej, pracownicy fizyczni — Zakład Produkcyjny — Poznań - Junikowo (za Górczynem), ul. Ceglana 3 — Zakład Produkcyjny — Mosina, ul. Pożegowska 1. K3702

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 3 **POZNAŃ, ulica Solna 12** — przyjmie pracowników stałych, jak również na drugą zmianę do pracy zaraz każdą ilość:

— **MURARZY,**
— **TYNKARZY,**
— **ROBOTNIKÓW,**
— **BETONIARZY,**
— **CIEŚLI,**
— **MALARZY,**
— **ŁĄSTRICARZY.**

Praca w akordzie — uposażenie wg układu zbiorowego w budownictwie.

Hotel bezpłatny i stołówka na miejscu. Przedsiębiorstwo przyjmuje również kandydatów do przyuczenia w zawdzie murarskim, po ukończeniu 18 roku życia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płacy — Poznań, ul. Solna 12, pokój 22. K3700

MIĘJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSÓWKOWE W POZNANIU, ul. Dąbrowskiego 29 — zatrudni zaraz

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO z wyższym wykształceniem, ze znajomością księgowości przemysłowej oraz kosztów.

Warunki uposażenia do omówienia na miejscu w Sekcji Ewidencji Osobowej i Szkolenia. K3649

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU, ul. Wawrzyńska 1-7 — przyjmie zaraz następujących pracowników:

1. **INŻYNIERÓW** względnie **TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW** do prac w projektowaniu — system wynagrodzenia akordowy;

2. **ELEKTROMONTERÓW** do prac w terenie oraz do Działu Elektrokonservacji.

Zgłoszenia przyjmuje: pkt. 1 — Dział Dokumentacji Technicznej, Poznań, ul. 27 Grudnia 3, pozostałe zgłoszenia — Dział Zatrudnienia, ul. Wawrzyńska 1-7. K3613

Praca

Panięko ukończono lat 18 przyjmie do malowania na porcelanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24555g.

Uczniów, murarza, praca stała, przyjmie. Poznań, Polska 52. 24592g

Aktor Teatru Polskiego szuka jakiegokolwiek dodatkowej pracy godzinowej, również w nocy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24563g.

Pomoc domowa dochodząca do 4 osób, potrzebna, ul. Szydłowska 33 m. 3, parter, tel. 420-60, Sołacz, przy przystanku tramwaju nr 11. 24701g

Ucznia do ślusarstwa przyjmie. Warunek ukończenia 16 lat. Poznań, Główna 40. 24804g

Pomoc domowa z gotowaniem, z referencjami, na 8 godzin dziennie do 3 osób dorosłych, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24517g.

Przyjmie ucznia lat 16 — Cukiernia, Poznań, ulica Kostrzyńska 2 — Osiedle Warszawskie. Zgłoszenia przed południem. 24839g

Poszukuje starsza pania która by się zaopiekowała chorą. Mieszkanie zapewnione. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 24878g.

Poszukuje pracownika do gospodarstwa rolnego 14 ha zaraz. Stanisław Buda, Załusko, poczta Świradów, pow. Poznań. 24881g

Uczeń fryzjerski początkujący lub do dokończenia nauki potrzebny zaraz. Poznań - Sołacz — Nad Wierzbakiem 20. 24903g

Przyjmie ucznia w zawodzie złotniczym ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Potrzebna kobieta w średnim wieku do prac domowych i ogrodniczych zaraz. Załusko, Poznań, ulica Langiewicza 3 m. 1. 24969g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Przyjmie ucznia lat 16 — do złoczenia ukończono 16 lat. Poznań, Mazowiecka 62. 24920g

Przyjmie ucznia. Warsztat Ślusarski, Poznań, Rataje 142. 24951g

Kpiny z klientek

Nadejście lata, a w związku z tym większy popyt na materiały sukienkowe, nie powinien być zaskoczeniem. Co roku przecież o tej porze kobiety tłumnie oblegają sklepy z jedwabiami i bawełną w poszukiwaniu jak najbardziej atrakcyjnych materiałów.

Przedsiębiorstwa, do których należą sklepy absolutnie nie biorą sobie do serca możliwości zwiększenia obrotów, a co gorsza ułatwiania klientom nabywania towarów. W naszym mieście nie ma jeszcze zbyt wielu sklepów specjalistycznych z materiałami na letnie sukienki. Jeden z nich — „Salon Jedwabiu”, należący do Zakładów Przemysłu Jedwabniczego w Łodzi mieści się przy placu Wielkopolskim, a drugi „Sorento” z bawełną, także branżowy (Łódź) przy ul. Głogowskiej.

Oba te sklepy już od kilku tygodni są dosłownie zapelnione kupującymi, które czekają godzinami, by nabyć upragniony materiał na sukienkę. Wczoraj np. około godz. 11.30 przed sklepem „Sorento” kobiety stały w kolejce aż na chodniku. W „Salonie Jedwabiu” sytuacja nie była lepsza.

Aż dziw bierze, że kierownictwa tych sklepów nie pomyślały jak dotąd o sprawnej i sprzyjającej swoim potrzebom, które takim powodzeniem cieszą się wśród poznaniaków. W obu sklepach, przy najbardziej atrakcyjnych stoiskach, obsługują po dwie siły! Stanowczo za mało.

Wydać się, że w obu tych przypadkach zabrakło dobrej woli i troski (zresztą we własnym interesie) o kupujących. Handel powinien wykazywać w niektórych okolicznościach więcej elastyczności, dbałości o klientów. Być może powinien mu o tym przypomnieć poznański Wydział Handlu.

OBSERWATOR

Czynem witają IV Zjazd Partii

Z okazji IV Zjazdu Partii Komitet Blokowy nr 14 na Jeżycach oraz Poznańska Fabryka Galanterii Metalowej i Zakłady Sprężu Motorzacyjnego przystąpiły do założenia zieleni wzdłuż ul. Kościelnej oraz przy narożniku ulic: Kościelnej i Floriana.

Obecnie inicjatorzy czynu (wartości około 200 tys. zł) realizują swoje zobowiązanie. W najbliższym czasie i ten rejon stanie się ozdobą Jeżyc.

Na Starym Mieście w szybkim tempie, dzięki zobowiązaniom przedzjazdowym, postępują prace przy budowie szkolnego ogródka ruchu na Winogradach. Do realizacji tego czynu (wartości 1.800 tys. zł) włączyło się kilka zakładów.

Najbardziej ofiarnie pracują przy urządzeniu ogródka, z którego korzystać będą uczniowie szkoły nr 38 i sąsiednich: MPK, Zarząd Dróg i Mostów, wojsko, Miejska Komenda Ruchu Drogowego, MO, Poznańskie Zakłady Napraw Samochodowych, Poznańskie i Miejskie Przedsiębiorstwa Robót Drogowych oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych. Dzięki realizacji czynu ogródka, którego otwarcie ma nastąpić 22 lipca br., będzie doskonale wyposażony w urządzenia potrzebne do nauki o ruchu drogowym.

Na małych drogach poruszać się będą samochodziki wykonane przez Poznańskie Zakłady Napraw Samochodowych oraz tramwaje (wykonuje MPK). W przyszłości po oddaniu ogródka komunikacyjnego do użytku, patronat nad nim przejmie Miejska Komenda Ruchu Drogowego.

Zalogi poszczególnych zakładów pracy dla uczczenia IV Zjazdu Partii podjęły szereg cennych czynów produkcyjnych i społecznych. Informują o tym transparenty zawieszane nad fabrycznymi budynkami. Na zdjęciu: tran-

Przed sesją oświatową na Jeżycach

Spółeczna budowa sal gimnastycznych

Pod koniec czerwca br. odbędzie się na Jeżycach sesja Dzielnicowej Rady Narodowej, poświęcona podsumowaniu dorobku szkolnictwa w XX-leciu PRL oraz omówieniu rozmaitych problemów nurtujących jeszcze oświatę w tej dzielnicy.

Sesję poprzedzają obecnie spotkania aktywności oświatowej i rodziców z przedstawicielami Komisji Oświaty oraz Wydziału Oświaty i Kultury Prezydium DRN Jeżyc, na których poruszane są najbardziej istotne zagadnienia. Na jednym z takich zebrań, z inicjatywy pedagogów i rodziców, powołano kilka zespołów, między innymi do oceny pracy komitetów opiekuńczych, szersze go zainteresowania się młodzieżą w wieku od 14 do 18 lat oraz do spraw gospodarczych szkół.

Jak dotychczas na Jeżycach uczyniono wiele, by dzieciom do lat 14 zapewnić jak najlepsze warunki do zabawy, zwłaszcza podczas letnich miesięcy. Do chwili obecnej czynnych jest w tej dzielnicy 47 placów zabaw. Na niektórych z nich prowadzi się zorganizowane zajęcia z dziećmi pod opieką starszych. Natomiast zbyt mało troski wyказuje się, jeśli chodzi o młodzież do lat 18. Komisja Oświaty z przewodniczącym Jerzym Grzeskowiakiem pragnie na najbliższej sesji omówić tę sprawę, by radni pomogli znaleźć jakieś prawidłowe rozwiązanie.

Na razie Komisja proponuje zorganizowanie na okres letni warsztatu pod namiotem w okolicy Rusałki. Młodzież, która posiada zainteresowanie techniczne mogłaby tu spędzać pożyteczne czas na majsterkowaniu, naprawie własnych rowerów itp. Nadzór nad warsztatem przejąłby harcerze.

Również na sesji wysunięta będzie propozycja utworzenia przy jednej z jeżyckich szkół podstawowych tzw. polinteratu. Jak się okazuje, spora liczba dzieci rodziców pracujących, nie ma po nauce zapewnionej należytej opieki. Dlatego właśnie władze oświatowe przy współpracy TPD pragną od nowego roku szkolnego otworzyć świetlicę, która czynna będzie od rana do wieczora.

W XX-leciu PRL wiele zmieniło się w jeżyckich szkołach. W okresie międzywojennym było tu 10 szkół podstawowych oraz jedna średnia. Obecnie czynnych jest 15 szkół podstawowych (w tym 10 nowych), 5 zasadniczych szkół zawodowych, Technikum dla Pracujących przy „Wiepofamie”, 2 Studia Nauczycielskie oraz liceum ogólnokształcące (także nowy budynek). W budowie znajduje się: Technikum Energetyczne — pomnik Tysiąclecia oraz trzy szkoły podstawowe.

Systematyczna budowa nowych szkół pozwoliła na zmniejszenie liczby uczniów

sparent na budynku HCP, przy ul. Dzierżyńskiego na którym czytamy: „Wydajną pracę i aktywnością społeczną witamy IV Zjazd naszej Partii i XX-lecie Polski Ludowej”.

Fot. — K. Przychodzki



CZERWIEC 12
pątek

Jana, Onufrego
Słońce: 3.31—20.14

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Grube ryby”; NOWY — g. 19.30 „Wielki człowiek do małych interesów”; OPERA — g. 19.30 „Romeo i Julia”; OPERETKA — g. 19.30 „Can Can”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Tygrysek i Piraci”

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zródło trzech prawd” (franc.-włoski, 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Zona dla Australijczyka” (pol., 12 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 — „Tak się zaczęło” (NRD, 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Samotność długodystansowca” (ang., 16 l.); GONG

g. 10 i 12 „Kozacy” (radz., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Zawrót głowy” (USA, 16 l.); GRUNWALD — g. 15.30 „Skapani w ogniu” (pol., 12 l.); g. 17.30 i 20 „Skielenci z życia” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Futrany gang” (ang. 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Kapelusza pana Anatola” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pojeździec na wyspie” (franc., 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Billy Budd” (ang., 16 l.); MALTA — g. 16 „Tysiąc talarów” (pol., 10 l.); g. 18 i 20 „Ranny w lesie” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15.30 i 17.30 „Madame Sans-Gene” (włoski, 18 l.); OSIEDLE — g. 16 „Na tropie przemysłowców” (duński, 10 l.); g. 18 „Przebiegło z wiatrem” (USA, 14 l.); PALACOWE — g. 10, 13, 16 i 19 — „Dwa oblicza zemsty” (USA, 16 l.); PRZYJAŻŃ — g. 15.30, 18 i 20.15 „Martwe dusze” (radz., 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Wakacje nad morzem” (rum., 12 l.); RUSALKI (Swa-

w klasach. Do 1960 roku w skali miasta w tej dzielnicy sytuacja przedstawiała się najgorzej. Obecnie po oddaniu kilku nowych budynków, sytuacja ta uległa poważnej poprawie.

Nie najlepsze warunki do nauki posiadają dzieci, które uczą się w starych budynkach. Chociaż trzeba przyznać, że i tu wiele się już zmieniło na lepsze. Dzięki inicjatywie kierownictwa tych szkół i Komitetów Rodzicielskich urządzono w nich tak bardzo potrzebne do nauki pracownie i gabinety. Gorzej natomiast z wystrząśnięciem odpowiednich lokali do prowadzenia gimnastyki. Stąd też zrodziła się myśl (o czym także będzie mowa na sesji) wybudowania w czynnie społecznym dwóch sal gimnastycznych dla czterech szkół podstawowych przy ul. Słowackiego oraz dla szkoły w Krzyżownikach. (an)

Uwaga absolwenci liceów!

Państwowe szkoły techniczne — czekają

Jak nas informuje kierownictwo Państwowej Szkoły Technicznej Wodno-Melioracyjnej są jeszcze wolne miejsca w szkole. Absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy nie będą studiować na wyższych uczelniach mogą ubiegać się o przyjęcie do w/w szkoły. Mieści się ona w Poznaniu, przy ul. Gołębińskiej 9. Nauka trwa 2 lata. Po jej ukończeniu absolwent otrzymuje dyplom technika melioranta oraz placę wyuczonej specjalności.

Chętni powinni złożyć podanie, życiorys, dokument urodzenia, świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego, dwa zdjęcia i świadectwo zdrowia. Szkoła internatu nie posiada. Dla młodzieży niezamożnej przewidziane są stypendia.

Również Średnia Szkoła Medyczna Techników Farmaceutycznych zaprasza w swoje podwoje absolwentów liceów ogólnokształcących. Potrzebne dokumenty są takie same jak w szkole meliorantów, z tym jednak, że chętni nie mogą przekraczać 30 roku życia. Podania należy składać do dnia 30. VI, 1964 roku na adres: Średnia Szkoła Medyczna Techników Farmaceutycznych w Poznaniu; ulica Bułgarska nr 59.

INFORMUJEMY

„Struktura społeczna w NRD” to prelekcja prof. dr. W. Markiewicza dzisiaj o godz. 19 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12. Chór mieszany nauczycieli im. Kurpińskiego wystąpi dzisiaj o godz. 18 w Parku Kasprzaka.

„Problemy zagospodarowania Zagłębia Turecko-Konińskiego” to odczyt, który wygłosi dzisiaj o godz. 19 w sali 107 Pałacu Kultury inż. Cz. Iwańczewski.

W związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej. 13. bm. od godz. 7—14, dla miejscowości Koziegłowy 15. bm. od godz. 7.30—14.30 dla następujących ulic: Kościuszkowej i Nowowiejskiej do Libelta i prawa strona od Libelta do Fredry, Libelta do Stalingradzkiej do Inżynierskiej i lewa strona Inżynierskiej od Libelta do Nowowiejskiej.

CYRK

CYRK „GDAŃSK” — Dolna Włda — g. 19.

MUZEJA

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — godz. 13—19.

Pierwsza niespodzianka tenisowego turnieju

Sensacją wczorajszego dnia, międzynarodowego turnieju tenisowego, w którym — jak już informowaliśmy — uczestniczą: Rosjanie, Bułgarzy, Niemcy, Czechosłowacy oraz najlepsi tenisści naszego kraju, była porażka wielokrotnego mistrza Polski — Władysława Skoneckiego. Przegrał on w dwóch setach z młodym Bielanowiczem 2:6, 4:6.

Zanotowaliśmy także inne emocje: I tak: Szczukiewicz stoczył morderczy pojedynek z ubiegłorocznym zwycięzcą turnieju, Czechosłowakiem Kordą. Wygrał ostatecznie Korda — 6:2, 3:6, 8:6. Niemniej wyczerpującą walkę stoczyli: Rybarczyk z Maniewskim. Pierwszego seta wygrał Rybarczyk 6:4. W drugim, Maniewski zaczął grać coraz lepiej i wygrał 7:5. W trzecim secie, Rybarczyk okazał się lepszym, wygrywając

6:4. A oto pozostałe pojedynki singla mężczyzn: W. Nowicki — Orlikowski 1:6, 7:5, 1:6; Pala (CSRS) — Lewandowski: 6:3, 3:6, 6:2; Gasiorek — Kowalczewski 6:1, 6:1; Jegorow (ZSRR) — Trettin (NRD) 7:5, 6:4; Potanin (ZSRR) — Piątek 6:4, 6:1.

Spośród gier pań, na uwagę zasługuje pojedynek Filipówny z Ryską (Legia W-wa), zakończony zwycięstwem warszawianki: 3:6, 6:2, 6:2. Pojedynki ten przeciągały się parę godzin i nie należało do specjalnie atrakcyjnych. Obie zawodniczki holdowały grze z głębi kortu. Dominowała wymiana długich piłek, przy czym w nielicznych wypadkach obserwowaliśmy grę przy siatce. W drugim pojedynku, młodzieżka Wieczorkówna przegrała z Trochkiną (ZSRR): 0:6, 6:4, 5:7. Po gladkim pierwszym secie, w drugim Polka zerwała się do ataku. W tym okresie miała więcej inicjatyw — częściej atakowała, wygrywając punkty. Również w trzecim secie stawiała ona opór, dobrze dysponowanej zawodniczce radzieckiej, jednak rutyna wzięła tym razem górę nad ambicją i, w sumie Polka zeszła z kortu pokonana. Wczoraj odbyło się także oficjalne otwarcie turnieju. Działacz POZT przygotowali bardzo efektowny ten, uroczysty moment. Każda z ekip — po serdecznym powitaniu — otrzymała wianuszek kwiatów.

Dziś dalszy ciąg turnieju. (za)

Przed meczem z Włochami

Od dwóch dni na Bielanach trenuje kadra naszych piłkarzy, przy gotowości do przedolimpijskich spotkań eliminacyjnych z Włochami. W czwartek, na zgrupowaniu nadal nie było kompletu piłkarzy. Poza zawodnikami Górniką Zabrze, którzy nie zdążyli jeszcze powrócić z Wiednia i mają przyjechać dopiero w piątek, brak jest Gąteckiego (Zagłębie) i Gzela (Arkonka). Obaj ci piłkarze zdają egzaminy i prawdopodobnie zameldują się na Bielanach dopiero w poniedziałek. Jak wykazały pierwsze treningi — oświadczył trener Kisielewski — większość kandydatów jest w przyzwoitej formie. Od zakończenia rozgrywek, nie zdążyli jeszcze jej stracić, mimo że w większości klubów przerwano już treningi.

Program zajęć kadry przewiduje rozegranie jednego spotkania sparingowego. Odbędzie się ono w sobotę o godz. 12 na Stadionie Dziesięciolecia.

Przeciwnikiem kadry będzie stołeczna Gwardia. (PAP)

dalekopisem

SUKCES ŻUŻLOWCÓW

Podwójnym zwycięstwem Polaków zakończyły się międzynarodowe zawody żużlowe w Czarniowcach. Wygrał Edmund Migoś, przed Andrzejem Pogorzałem. Trzecim był Kurylenko (ZSRR).

TRZECI MECZ W WARSZAWIE

Trzeci, decydujący mecz eliminacji przedolimpijskich drużyn polskich ZSRR i NRD (poprzednie 2 zakończyły się remisami 1:1) rozegrany zostanie w Warszawie w dniu 28 czerwca.

SYPIE SIĘ ZŁOTO I DIAMENTY

Tadeusz Szymczak i Tadeusz Snychowski dokonali na szybowcach „Mucha Standard” przelotu docelowego — powrotnego na trasie Zielona Góra — Ostrów Wlkp. bez lądowania (600 km), uzyskując warunki do złotych odznak i diamentów. (za)

Czy lekkoatleci Warty powtórzą sukces?

PKKFiT oraz MRN w Zninie organizuje 21 bm. ogólnopolski bieg sztafet na trasie Biskupin — Znin. Dystans wynosi 11 900 m i musi być pokonany przez 4 zawodników. Obowiązują regulamin PZLA. Sztafeta ta odbyła się po raz pierwszy w 1938 r., a wznowiona została w roku ubiegłym z okazji 700-lecia miasta Znina. Puchar przechodni zdobyła drużyna poznańskiej Warty. Czy zieloni powtórzą i tym razem szesnastoroczny sukces? (p)

KONCERTY

AULA UAM — g. 20 — Koncert dyplomowy absolwentów PWSM, dyrygent — Andrzej Bujakiewicz, solista — Władysław Pawłowski — róg.

WYSTAWY

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki Józefa Menyharta (Debrecen); wystawa naszyjników ceramicznych Anny Brokowskiej-Jeziorkowskiej — g. 10—20. SALON PTF (Paderewskiego 7) — wystawa pt. „X rok pracy Sekcji Artystycznej PTF” — g. 10—17. WOJEW. OŚRODEK INF. TURYSTYCZNEJ (Stary Rynek 10) Wystawa plakatu turystycznego — godz. 10—17. BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 36/40) — „600 lat książek w Poznaniu” — godz. 10—18. BIBLIOTEKA im. E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „XX-

lecie Twórczości Poznańskiego Środowiska Literackiego” — godz. 10—15.

PALAC KULTURY — Wystawa prac Olgi Pogórskiej — g. 10—18. BWA (Arsenal) — SALON WIOSENNY — g. 10—18.

ZPAP (Arsenal) — Wystawa malarstwa Czesława Rzepińskiego.

DYŻURY

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — chirurgia, interna, okulistyka ul. Garbary 17, telefon 510-21.

MIEJSKIE Pogotowie RATUNKOWE (ul. Chelmońskiego 20, tel. 544-44); POWIATOWE PR. UL. Kościuszkowej 103, tel. 26-85.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYLKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródceki 1, Główna 53, Starolecka 79.